

Dariusz Milewski

Przywilej Jana Jakuba Basilikosa Heraklidesa dla Olbrachta Łaskiego

Saeculum Christianum : pismo historyczne 21, 291-295

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ MILEWSKI
WNHiS UKSW, Warszawa

PRZYWILEJ JANA JAKUBA BASILIKOSA HERAKLIDESA DLA OLBRACHTA ŁASKIEGO

Dzieje stosunków polsko-mołdawskich w epoce nowożytnej obfitowały w wiele dramatycznych momentów i niespodziewanych zwrotów w – zdawałoby się – utartych koleinach historii. Wynikało to poniekąd z sytuacji obu krajów. Polska od czasów późnego średniowiecza rościła sobie pretensje do zwierzchnictwa nad swym południowo-wschodnim sąsiadem, jednak od czasu umocnienia się w regionie naddunajskim Turcji Osmańskiej nie mogła realizować wprost swoich ambicji. Sama Mołdawia z kolei, w miarę popadania w coraz większą zależność od Osmanów i utraty znaczenia przez miejscową dynastię Muszatowiczów, stawała się krajem niestabilnym i podatnym na wpływy z zewnątrz. Szczególnie jaskrawo wyraziło się to w XVI w., kiedy na arenie polsko-mołdawskich dziejów pojawiło się dwóch godnych siebie zawadiaków, których losy połączyły ku utrapieniu i szkodzie zarówno Polski, jak i Mołdawii. Mowa o wojewodzie sieradzkim Olbrachcie Łaskim oraz Janie Jakubie Basilikosie Heraklidesie, mętnego pochodzenia XVI-wiecznym awanturniku, który w 1561 r. z pomocą swego polskiego przyjaciela osiągnął tron mołdawski¹. Jak wszakże często bywa w podobnych przypadkach, przyjaźń skończyła się niebawem po odniesionym sukcesie, kiedy to nowo kreowany gospodar mołdawski nie zamierzał płacić wygórowanych rachunków za poparcie, jakie wystawił mu wojewoda sieradzki. Zerwanie współpracy nie okazało się jednak korzystne dla Heraklidesa i kiedy poczuł się zagrożony w swych rządach, postanowił pozyskać sobie dawnego protektora – a ówczasem przeciwnika. W tym celu w styczniu 1563 r. wystawił na rzecz Olbrachta Łaskiego ciekawy dokument, w którym mianował wojewodę sieradzkiego swym następcą na tronie mołdawskim. Oryginał tego dokumentu znajduje się z warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych i jest przedmiotem niniejszej edycji. Zanim jednak przedstawimy go Czytelnikowi, zaprezentujemy tło historyczne – oczywiście tylko w zarysie, niezbędnym dla zrozumienia okoliczności wystawienia dokumentu².

Panowanie Zygmunta Augusta (1548-1572) było okresem, w którym Polska podjęła próby odzyskania wpływów w Mołdawii, których zrzekła się na rzecz Turcji Osmańskiej

¹ Wojewodzie sieradzkemu poświęcona jest monografia: R. Zieliński, R. Żelewski, *Olbracht Łaski. Od Kieżmarku do Londynu*, Warszawa 1982. Studium życia i działalności Heraklidesa dała z kolei I. Czamańska, *Jakub Basilikos Heraklides – droga wyzwolenia Grecji?*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 1999, t. 9/10, s. 133-151. Krótki życiorys tego władcy można też znaleźć w słowniku gospodarów mołdawskich: D. Dragnev, E. Baidaus, Gh. Bodeanu, *Domnii Țării Moldovei: studii*, Chișinău 2005, s. 119-121 (hasło: Despot Vodă).

² Wydarzenia związane z powrotem Polski do czynnej polityki wobec Mołdawii w połowie XVI w., z czym wiązała się też krótkotrwała kariera Heraklidesa były już przedmiotem licznych studiów, dlatego nie ma potrzeby omawiać w tym miejscu wszystkich szczegółów, po które będziemy odsyłać Czytelnika do stosownych opracowań.

w traktacie pokojowym z 1533 r.³ Już w 1551 r. hetman Mikołaj Sieniawski wyprawił się do Mołdawii z zamiarem zrzucenia z tronu hospodara Stefana VI Raresza i przekazania władzy niejakiemu Iwonii. Pretendentowi temu rzeczywiście pisana była władza w Mołdawii, ale musiał na nią poczekać ponad dwadzieścia lat, kiedy to został hospodarem jako Jan III, zresztą z nominacji Turków (1572). Kampania roku 1551 zakończyła się niepowodzeniem, ale niezrażony hetman koronny spróbował znów szczęścia rok później, znalazłszy sobie innego kandydata do władzy w Mołdawii. Tym razem Polakom dopisało szczęście i wprowadzili na tron w Jassach Aleksandra Lăpușeanu. Nowy hospodar już 5 września 1552 r. w mołdawskiej Bakocie złożył przysięgę wierności królowi polskiemu⁴.

Co prawda akcja hetmana M. Sieniawskiego była samowolna i spowodowała nawet jego konflikt z królem, który obawiał się sprowokowania wojny tureckiej – ale wobec akceptacji przez Osmanów nowego hospodara, również Zygmunt August porzucił pierwotne obiekcje. Co więcej, w 1553 r. przyjął nową przysięgę lenną hospodara⁵. W ten sposób rozpoczęło się polsko-osmańskie kondominium nad Mołdawią – hospodar nadal był lennikiem sultana, ale hołdował też królowi polskiemu. Aleksander Lăpușeanu był życzliwy Polsce i okazał się hojnym mecenasem lwowskiej cerkwi prawosławnej pw. Zaśnięcia NMP – z powodu licznych dotacji hospodarów mołdawskich, zwanych w Polsce wołoskimi, cerkiew tę zwano nawet potocznie „wołoską”⁶.

Ten korzystny dla Polski układ został niestety zburzony za sprawą samowolnych poczynań wojewody sieradzkiego Olbrachta Łaskiego. Tonący w długach magnat, rozpaczliwie poszukiwał możliwości nie tylko odzyskania równowagi finansowej, ale też zaspokojenia swoich wygórowanych ambicji politycznych. Realizację tych zamierzeń postanowił przeprowadzić przy pomocy Jana Jakuba Basilikosa Heraklidesa. Ów podejrzaney konduity obieżyświat pojawił się w Polsce w połowie lat 50. XVI w., podając się za syna władcy Samos, Jana Heraklidesa. W 1557 r. uczestniczył w wyprawie pozwołskiej Zygmunta Augusta, która zainaugurowała aktywną politykę polsko-litewską wobec Inflant. Ambitny Heraklides zainteresował się jednak zupełnie innym krajem i zaczął zgłaszać roszczenia do tronu mołdawskiego. Ponieważ w Mołdawii panował przychylny Polsce Aleksander Lăpușeanu, postarano się o szybkie usunięcie Heraklidesa z granic koronnych. Nie znalazłszy zatem poparcia w Polsce, Heraklides wyjechał do Siedmiogrodu⁷.

³ ‘Ahdname sultana Sulejmana I dla króla Zygmunta I, Stambuł, 18-26 I 1533 r., w: *Ottoman-Polish Diplomatic Relations (15th-18th Century). An Annotated Edition of Ahdnames and Other Documents*, wyd. D. Kołodziejczyk, Leiden-Boston-Köln 2000, nr 13, s. 230-231.

⁴ D. Dragnev, E. Baidaus, Gh. Bodeanu, op. cit., s. 115-116 (hasło: Alexandru Lăpușeanu).

⁵ Przysięga Aleksandra Lăpușeanu królowi Zygmuntovi Augustowi, Hârlău, 22 VI 1553 r., w: *Documente private la istoria României culese din arhivele polone. Secolul al XVI-lea*, wyd. I. Corfus, București 1979, nr 84, s. 166-172; zatwierdzenie układu przez Zygmunta Augusta, Kraków, 19 VIII 1553 r., *ibidem*, nr 87, s. 183-186. Na temat okoliczności wprowadzenia na tron mołdawski Aleksandra Lăpușeanu zob. szerzej D. Milewski, *Mołdawia w orbicie wpływów polskich (1552-1572)*, w: *Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, red. M. Kosienkowski, Lublin 2013, s. 45-47 i B. Szutkiewicz, *Polska a Mołdawia w latach 1551-1572*, „Białostockie teki historyczne”, 2009, t. 7, s. 13-14.

⁶ Mecenasat hospodarów mołdawskich poświadczony jest przez dokumentację, zgromadzoną w aktach lwowskiego bractwa staurupigialnego – zob. Центральний державний історичний архів України, м. Львів, (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie), Львівський ставропігійський інститут (Lwowski Instytut Staurupigialny), f. 129, op. 1. Poczynania hospodara Aleksandra Lăpușeanu dokumentuje jego jedenaście listów do bractwa z lat 1558-1561 (spr. 22-34).

⁷ D. Milewski, op. cit., s. 47; I. Czamańska, op. cit., s. 139-141 (autorka słusznie zwraca uwagę na związki Hera-

W Siedmiogrodzie Heraklides spotkał się z Olbrachtem Łaskim i obaj w 1559 r. zawarli porozumienie, na mocy którego wojewoda sieradzki miał wprowadzić pretendenta na tron mołdawski, a w zamian nowy gospodar miał zwrócić koszty wyprawy i mianować Łaskiego hetmanem. Heraklides poczynił też obietnice wprowadzenia w Mołdawii protestantyzmu, co świadczyło o zupełnym niezrozumieniu przez pretendenta sytuacji w prawosławnym gospodarstwie. Na krótką metę pozwoliło to wszakże zjednać mu poparcie polskich różnowierców, których Łaski przekonał do udziału w wyprawie na zjeździe w Krakowie w 1560 r. Zebrawszy 1600 ochotników i najemników, opłaconych za pieniądze żony, ruszył wojewoda sieradzki jesienią 1560 r. z Heraklidesem do Mołdawii. Wyprawa dobiegła jednak szybkiego i żałostnego końca pod Pomorzaniem w województwie ruskim, gdzie niedoszłych konkwistadorów rozproszyły wojska kwarciane pod komendą hetmana Mikołaja Sieniawskiego.

Takie zakończenie sprawy było oczywiście nie do przyjęcia nie tylko dla Heraklidesa, ale i dla Łaskiego, który zdążył już zainwestować w przedsięwzięcie spore pieniądze. Odczekał zatem rok, goszcząc Heraklidesa u siebie w Kieżmarku na Spiszu. Tamże sfingował śmierć i pogrzeb pretendenta, by uspić czujność przeciwników i jesienią 1561 r. przemknął się z nowo zebrany wojskiem do Mołdawii, nie niepokoiony tym razem przez Sieniawskiego. Łaski okazał się całkiem zdolnym wodzem i 18 listopada 1561 r. pod Werebią w Mołdawii pokonał wojska hospodara, zmuszając go do ucieczki z kraju. Tryumfujący Heraklides wkroczył do Suczawy i objął władzę w Mołdawii⁸.

Nowy gospodar zaczął rządy jako Jan II i zadeklarował wierność królowi polskiemu. Zarazem jednak odebrał w lutym 1562 r. gratulacje od Habsburgów, liczących na spowodowanie wojny polsko-tureckiej. Zygmunt August odmówił jednak przyjęcia hołdu nowego hospodara i odciął się od wyprawy Łaskiego. Sułtan Sulejman Wspaniały póki co zatwierdził Heraklidesa na tronie i też ani myślał wszczynać z jego powodu wojnę z Polską.

Turcy umiejętnie jednak rozegrali sprawę, każąc oddać sobie za uznanie władzy Heraklidesa pograniczny Chocim. Nowy gospodar już zdążył nadać to miasto i zamek Olbrachtowi Łaskiemu, którego mianował też hetmanem mołdawskim. Wobec żądania Porty musiał jednak ustąpić i odebrał Łaskiemu nadanie. Ten, urażony, wyjechał do Piotrkowa na sejm i tamże w końcu 1562 r. pogodził się z królem Zygmuntem Augustem⁹.

Wydawać by się mogło, że Heraklides jako jedyny odniósł korzyści z całego zamieszania, ale jeśli spodziewał się spokojnie panować, to najwidoczniej nie docenił uporę swego byłego polskiego przyjaciela. Łaski nie wyrzekł się bowiem Mołdawii i teraz wszedł w porozumienie z Dymitrem ks. Wiśniowieckim, również roszcującym sobie prawa do tronu w Jassach (który nawet usiłował zająć w 1553 r.). Zimą obaj magnaci rozpoczęli więc przygotowania do interwencji w Mołdawii.

Nie uszło to oczywiście uwagi Heraklidesa, który postanowił rozbić sojusz Łaskiego i Wiśniowieckiego. Ponieważ ks. Dymitr pragnął tronu mołdawskiego, Heraklides nie mógł mu niczego zaproponować, czym odciągnąłby go od realizacji tego pomysłu. Bardziej umiarkowane ambicje żywił Łaski i dlatego to jego postanowił pozyskać sobie Heraklides.

klidesa z Habsburgami, którym zależało na zdestabilizowaniu stosunków polsko-osmańskich, co gwarantowałoby pokój między Wiedniem a Stambułem).

⁸ Zob. R. Zieliński, R. Żelewski, op. cit., s. 27-28; I. Czamańska, op. cit., s. 141-142 i D. Milewski, op. cit., s. 47 (tamże odesłania do źródeł i innych opracowań).

⁹ R. Zieliński, R. Żelewski, op. cit., s. 28-31.

W tym celu wystawił 15 stycznia 1563 r. w Suczawie dokument, w którym czynił Olbrachta Łaskiego swoim następcą na wypadek, gdyby on sam zmarł, nie pozostawiając męskiego potomstwa. W razie pozostawienia córki gospodar zobowiązywał Łaskiego do zaopiekowania się nią do czasu osiągnięcia pełnoletniości oraz zapewnienia jej stosownego uposażenia. Czyniąc Łaskiego swoim następcą, powoływał się Heraklides na niewątpliwe przecież zasługi wojewody sieradzkiego we wprowadzeniu go na tron mołdawski. Dyplomatycznie przemilczał też ostatnie niesnaski, jak i właściwy powód wystawienia przywileju.

Dokument ten, jak miało się okazać, nie odegrał w istocie roli, jaką przeznaczył mu jego wystawca. Możemy wskazać co najmniej dwa powody, dla których tak się stało:

1. Olbracht Łaski decyzję Heraklidesa uznał za dowód jego słabości – jak najbardziej słusznie – i zamiast pogodzić się z gospodarzem, przyspieszył przygotowania do jego detronizacji. W tym celu już w lutym 1563 r. wkroczył wraz z ks. Dymitrem do Mołdawii i opanował Chocim.

2. Heraklides wkrótce sam utracił możliwość decydowania o losach Mołdawii, kiedy wybuchło przeciw niemu powstanie, kierowane przez bojara Stefana Tomzę. Powodem wystąpienia Mołdawian przeciw władcy była jego nieodpowiedzialna polityka religijna – Heraklides istotnie bowiem dążył do zaprowadzenia w rządzonym kraju protestantyzmu, czym rozsierdził przywiązanych do prawosławia mieszkańców¹⁰.

Warto zatrzymać się jeszcze chwilę nad powodami, dla których Olbracht Łaski odrzucił kuszącą ofertę Heraklidesa, nie powiadamiając o niej nawet ks. Wiśniowieckiego¹¹. Główną przyczyną była zapewne nieufność, jaką żywił wojewoda sieradzki do byłego sojusznika politycznego. Nieufność ta poparta była świeżym doświadczeniem, kiedy to Heraklides na żądanie Turków – ale i bez zbytnich oporów – pozbawił Łaskiego już przyznanych mu beneficjów w Mołdawii. Co więcej, wojewoda sieradzki nie mógł nie dostrzegać rzeczywistej pozycji Heraklidesa w Mołdawii i faktu, że mimo tytułowania się przezeń dziedzicznym gospodarzem, nie był on bynajmniej dysponentem tronu, na którym zasiadał. Objął władzę z pomocą Łaskiego i za zgodą Osmanów. Jeśli zatem ktoś miał realny wpływ na obsadę tronu w Mołdawii, to byli to właśnie Turcy (i energiczni awanturnicy, tacy jak sam wojewoda sieradzki). Mógł się zatem Łaski spodziewać, że łatwiej osiągnie cel – choćby nim miało być nawet gospodarstwo mołdawskie – obalając Heraklidesa i następnie zjednując sobie Turków. Nie bez znaczenia pozostawał też fakt, że Łaski działał w dużym stopniu z pobudek ekonomicznych – w Mołdawii widział ratunek dla własnych kłopotów finansowych, które go trapiły. Musiał zatem Mołdawię zdobyć od razu, a nie czekać na być może odległą śmierć Heraklidesa. Jednym słowem, naszym zdaniem wojewoda sieradzki trafnie dostrzegł istotny sens działania Heraklidesa i motywy wystawienia przezeń dokumentu, który był niczym innym, jak grą na zwłokę i próbą zażegnania grożącego gospodarowi niebezpieczeństwa.

Chociaż zatem omawiany przez nas dokument nie pociągnął za sobą opisanych w nim skutków prawnych, a sam jego wystawca jeszcze jesienią 1563 r. zginął, zgładzony na polecenie zwycięskiego Stefana Tomży¹², przypomnienie tego przywileju wydaje się być sprawą

¹⁰ Na temat polityki religijnej Heraklidesa zob. m.in. I. Czamańska, op. cit., s. 146-147.

¹¹ I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 79.

¹² Podobny los spotkał zresztą także Dymitra ks. Wiśniowieckiego, który wkroczył do Mołdawii latem 1563 r. z małą garścią wojska, nie oglądając się na Olbrachta Łaskiego – zob. I. Czamańska, *Wiśniowieccy...*, s. 80-82; Z. Spieralski, *Awantury mołdawskie*, Warszawa 1967, s. 126-128.

godną uwagi. Jest on bowiem świadectwem dokumentującym stan stosunków polsko-mołdawskich i chaos, jaki zapanował w Mołdawii za sprawą Heraklidesa i Olbrachta Łaskiego.

Jak napisano wyżej, zachował się oryginał przywileju Heraklidesa dla Olbrachta Łaskiego i znajduje się on w Zbiorze Dokumentów Pergaminowych Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, pod sygnaturą 6904. Dokument został spisany po łacinie i zaopatrzonej w osobisty podpis hospodara oraz jego pieczęć. Stan zachowania jest dobry. Dokument wydajemy z oryginału, zachowując oryginalną XVI-wieczną pisownię łacińską, w której pojawia się m.in. litera „j” (np. w słowie „juramus”), a także nie występuje dyftong „ae”, np. w słowach „celestis” (zamiast „caelestis”) czy „prefati” (w miejsce „praefati”). Abrewiacje uzupełniamy, podając brakujące litery w nawiasach kwadratowych. Lekcje niepewne oznaczamy kursywnym pytajnikiem w nawiasach kwadratowych.

Przywilej Jakuba Basilikosa Heraklidesa dla Olbrachta Łaskiego, Suczawa, 15 I 1563 r. Archiwum Główny Akt Dawnych w Warszawie, Zbiór Dokumentów Pergaminowych, sygn. 6904

Heraclides Jacobus basilicus Dei Gratia Despotas Sami Doridos, Moldaue pari et ceterarum insular[um] princeps, Terarum Valachie Dominus et legitimus heres. Mag[nifi]co Alberto Lasky propter beneficia in nos exhibita ac auxilia in n[ost]ro exilio contra hostem nobis prestita promittimus atque juramus coram et cum consensu episcopos et ceteros ordinum atque dignitarior[um] regni n[ost]ri Moldaue quod cum iam Pater celestis totius machine creator, in cuius manu o[mn]ia consistit dignatus fuerit obliuiscens n[ost]rorum scelerum nos per medium et fidele auxilium prefati Mag[nifici] Alberti Lasky introducere atque ad regnum n[ost]rum Moldaue collocare, extunc volentes digna[m] ipsi D[omi]no Alberto Lasky referre gratiam et regno n[ost]ro fideliter prospicere habita matura deliberatione cum toto consilio ordinum regni n[ost]ri decreuimus in futurum quod quando Divine placuerit voluntati nos ex hac vita ad patriam revocare celestem si nos legitima prole mascula decedere contingeret, ipsum prefatum Albertum Lasky tenore et vigore presentis Juramenti et Instrumenti n[ost]ri quod coram ordinibus regni confecimus cum consensu et juramento eor[un]dem ordinum super ea re prestito et sigilis eor[un]dem in literis <ipsorum>¹³ specialiter roborato, in legitimum successorem n[ost]rum constituimus et sceptrum atque regnum Moldaue illi tradimus et post nos gubernandum relinquimus cum ea tamen conditione quod si ex legitimo thoro filiam suscepta[m] cum matre vel sine matre relinquerimus, ipse Albertus Lasky earum vel eius tutor primarius sit et filie cum ad annos nubiles pervenerit dotem ducentorum milium in auro persoluat atque hoc facto ipse regnum suscipiat et legitimus successor noster teneat. Hec facere Deo iuvante per fidem et humanitatem nostram juramus atque promittimus per illum Deum quem in auxilium n[ost]rum vocamus, et ad maiorem fidem omnium presentium [?] sigilo n[ost]ro secreto sigilavimus, et manu propria coram universo consilio ordinum regni n[ost]ri Moldaue scripsimus et subscripsimus. Datum in arce solite residentie n[ost]re Sochawa die decimaquinta Januarii anno salutis milesimo quingentesimo sexagesimo tertio, regni n[ost]ri primo.

[Podpis]

[Pieczęć przywieszona]

¹³ Tekst nadpisany.